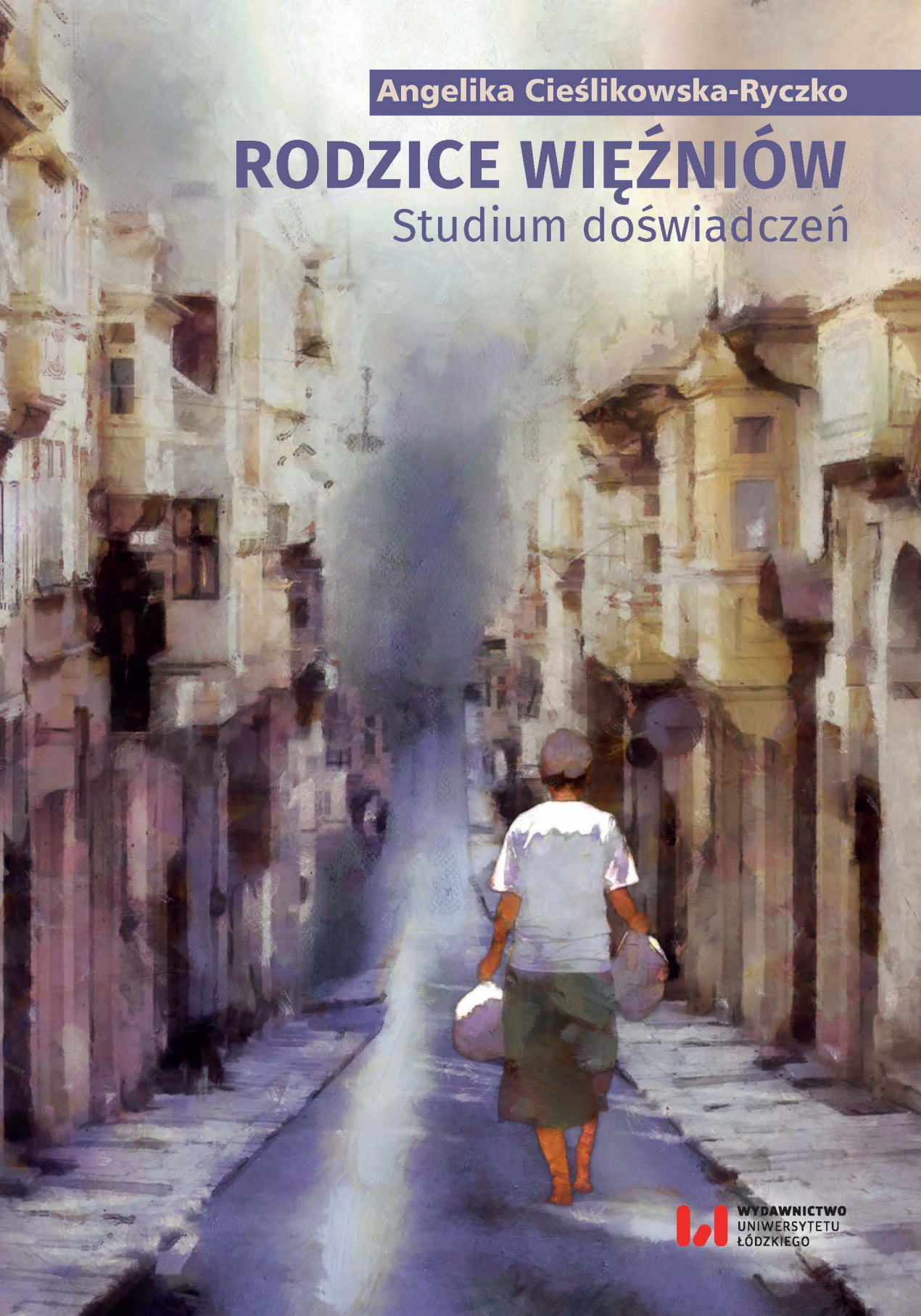


An impressionistic painting of a narrow, sunlit street in a tenement house district. The street is flanked by multi-story buildings with many windows and balconies. In the foreground, a person wearing a white shirt with a purple patterned collar, a dark skirt, and orange boots walks away from the viewer, carrying two large purple bags. The painting style is soft and painterly, with visible brushstrokes and a warm, hazy atmosphere.

Angelika Cieřlikowska-Ryczko

RODZICE WIĘŹNIÓW

Studium dořwiadczeń

RODZICE WIĘŹNIÓW



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Angelika Cieślikowska-Ryczko

RODZICE WIĘŹNIÓW

Studium doświadczeń



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2022

[Kup książkę](#)

Angelika Cieślikowska-Ryczko (ORCID: 0000-0002-5270-2739) – Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji
91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENCI

Wiesław Ambrozik, Anna Fidelus

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA

Aleksandra Urzędowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Jakubczyk

PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Pilichowski-Ragno

Ilustracja na okładce: Miłosz Cieślikowski-Ryczko

© Copyright by Angelika Cieślikowska-Ryczko, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10555.21.0.M

Ark. wyd. 13,4; ark. druk. 12,75

Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego pt. „Stawanie się rodzicem więźnia. Proces radzenia sobie z doświadczeniem uwięzienia dorosłego dziecka w perspektywie badań biograficznych”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki
Grant numer: 2017/27/N/HS6/00501. Opieka merytoryczna: dr hab. prof. UŁ Renata Szczepanik

Publikacja opiniowana w trybie podwójnie ślepych recenzji

ISBN 978-83-8220-805-4

e-ISBN 978-83-8220-806-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

Spis treści

Wstęp	7
CZĘŚĆ I	
TEORETYCZNO-METODOLOGICZNE RAMY PROJEKTU BADAŃ Z UDZIAŁEM RODZICÓW WIĘŹNIÓW	13
Rozdział 1	
Rodzina, rodzicielstwo i uwięzienie	15
1.1. Rodzicielstwo. Macierzyństwo. Ojcostwo	15
1.2. Kryzys penitencjarny rodziny: zdefiniowanie zjawiska	22
1.3. Rodzic w przebiegu resocjalizacji dorosłego dziecka	27
Rozdział 2	
Organizacja procesu badawczego	33
2.1. Realizacja projektu, przedmiot i cel badań	33
2.2. Metoda, procedura i strategia badawcza	42
2.3. Próba badawcza: ogólna charakterystyka, odstępstwa i różnicowanie	49
2.4. Badanie dzieci więźniów i badanie rodziców więźniów	54
CZĘŚĆ II	
STAWIANIE SIĘ RODZICEM UWIEŻIONEGO DZIECKA W ŚWIELE BADAŃ WŁASNYCH	59
Rozdział 3	
Niespełnione rodzicielstwo w kryzysie penitencjarnym	61
3.1. Autodiagnozowanie roli rodzicielskiej	64
3.2. O ambiwalencji odczuć i podwójnej moralności	76
3.3. Rodzic <i>versus</i> instytucje totalizujące	85
3.4. Poczucie (niezawinionego) wstydu	96
3.5. Żaloba, czyli doświadczenie wpisane w niespełnienie rodzicielskie	99
3.6. Paradoks zaburzonych kryzysów, czyli kryzys fazy kryzysu	104
Rozdział 4	
Strategie zaradcze i adaptacyjne w niespełnionym rodzicielstwie	111
4.1. Oswajanie doświadczenia za pomocą aktów językowych	111
4.1.1. Definiowanie źródeł przestępczości dziecka	112
4.1.2. Definiowanie procesu resocjalizacji	120

4.1.3. Argumentacja i neutralizacja	128
4.1.4. Ochrona lub wina. Relacje partnerskie w świetle uwięzienia dziecka	138
4.2. Oswajanie za pomocą działań w rzeczywistości społecznej	143
4.2.1. Budowanie sieci kontaktów – osoby i instytucje towarzyszące wydarzeniu	144
4.2.2. Na pograniczu norm, prawa i etyki	154
4.2.3. Kreowanie i kontrolowanie rzeczywistości postpenitencjarnej	157
4.2.4. „Rozwód” z dzieckiem	162
 Rozdział 5	
Zebrane: próba uogólnionej typologizacji sposobów działania i postaw	171
5.1. Rodzice otrzeźwiający i dyscyplinujący	172
5.2. Rodzice opatrujący rany	174
5.3. Rodzice aktywni taktycy	175
5.4. Rodzice w zewnętrznym zawierzeniu	176
5.5. Rodzice w niedopowiedzeniu lub rezygnacji	177
 CZĘŚĆ III	
NOTATKI BADAWCZE. POSTSCRIPTUM	179
Wprowadzenie do formy reporterskiej	181
Nie ma takiego numeru	182
Mój syn? Nie wiem. Chyba coś się pani pomyliło	183
Czy jest pani matką?	186
Pod Bolesławem Chrobrym	187
Nie będę rozmawiał o tym, bo tego nie dożyję	188
 Zakończenie	191
 Bibliografia	195

Wstęp

„Kiedy moja matka zmarła, pomyślałem, że zmarła jakaś część mnie samego”¹ – ten cytat zaczerpnęłam z publikacji Janani Umamaheswar (2021). Badaczka przeanalizowała sposób postrzegania matek z perspektywy młodych mężczyzn aktualnie odbywających karę pozbawienia wolności. Wywiady realizowane w jednym z amerykańskich zakładów karnych odsłoniły problematykę specyficznej przemiany, a zarazem zacieśniania relacji między uwięzionymi synami a ich rodzicami. Najistotniejszy wydaje się jednak sposób opisywania i postrzegania ról rodzicielskich przez inkarcerowanych. W ich narracjach dominował kulturowo zakorzeniony obraz „dobrej matki”, „wzorcowej matki”, która ma obowiązek przedkładać dobro dziecka ponad własne potrzeby i oczekiwania. Badania nad macierzyńskim dyskursem uwiarydociły nierówności, z jakimi borykają się kobiety – matki więźniów czy też osób naznaczonych przestępczością/dysfunkcjonalnością. Z jednej strony, w potrzasku oczekiwań, oceniane, poddawane krytyce muszą równać do „wzorcowych ideałów” (obowiązujących w kulturze dyskursów), z drugiej zaś nieustannie zwalczają i pokonują np. trud samotnego rodzicielstwa, doświadczanej przemocy lub problemów wychowawczych swoich dzieci. Kształtuje się zatem obraz matek permanentnie „ocenianych i niedocenianych”, którym odbiera się prawo do zupełnie ludzkiej bezsilności i nieskuteczności (zob. także Condry 2006; Szczepanik 2020, 2021).

Perspektywa osadzonych – ich potrzeby, trudności, oczekiwania, życiowe trajektorie są dobrze rozpoznany tematem (w polu pedagogiki resocjalizacyjnej oraz socjologii zob. np. Szymanowska 2003; Muskała 2006; Sakowicz 2006; Kieszkowska 2012; Fidelus 2012; Kacprzak, Kudlińska 2014; Szczepanik 2015, 2017; Matysiak-Błaszczuk 2016; Miszewski 2016). Podejmując się badań nad procesami stawania się rodzicem dorosłego

¹ W oryginalnym brzmieniu: „When My Mother Died, I Think a Part of Me Died”.

uwięzionego dziecka, chciałam odstąpić od tego dominującego punktu widzenia i jednocześnie przyrzeć się lustrzanej perspektywie postrzegania problemu. Można uznać, że jest to temat, w obrębie którego nadal polscy badacze mają pewne zaległości. Na przestrzeni kilkudziesięciu lat ukazały się jedynie trzy monografie w pełni poświęcone temu zagadnieniu (Rzepliński 1981; Kupczyk 1989; Dzierżyńska-Breś 2016), przy czym należy zaznaczyć, że dwie ze wskazanych pozycji (Rzepliński 1981; Kupczyk 1989) to opracowania, które z oczywistych względów wymagałyby wielu aktualizacji. Praca Andrzeja Rzeplińskiego (1981) to studium nad doświadczeniami rodzin więźniów długoterminowych. Jan Kupczyk (1989) poddał natomiast analizie procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności. Badacz w holistyczny sposób opisał trajektorie życiowe osób doświadczonych uwięzieniem rodzica. Sonia Dzierżyńska-Breś (2016) po wieloletniej nieobecności tematu w rodzimym polu naukowym przyjrzała się sytuacji partnerek i dzieci karanych mężczyzn.

Problematyka doświadczeń rodzin więźniów (charakteryzowana z perspektywy samych członków rodzin) zajmuje więcej miejsca w opracowaniach zachodnich badaczy. Wśród „czołowych nazwisk” systematycznie podejmujących wątki rodzinne na łamach literatury możemy wymienić np. Joice Arditti (2003, 2005, 2006, 2012) oraz Megan Comfort (2003, 2009), a także zorientowaną wokół problematyki sytuacji życiowej żon/partnerek uwięzionych mężczyzn Helen Codd (2000, 2002, 2003) czy też Elizabeth I. Johnson (2002, 2012, 2018) – badaczkę poddającą obserwacji kondycję społeczną i emocjonalną dzieci uwięzionych rodziców.

Nieobecność tematu, a zarazem stała potrzeba rozpoznawania zagadnień stanowiły jeden z powodów podjęcia badań nad doświadczeniem rodziców osób inkarcerowanych. Przyznaję jednocześnie, że nie była to grupa, której „oddawałam pierwszeństwo” w czynnościach analitycznych, dlatego w tym miejscu pokrótce chciałabym prześledzić początki i inspiracje napędzające projekt². Refleksja zorientowana wokół obecności i roli rodzin w procesie resocjalizacji penitencjarnej zrodziła się wraz z realizacją rozprawy doktorskiej poświęconej doświadczeniom biograficznym (dorosłych) dzieci więźniów³. Wówczas zdecydowałam się przeprowadzić badania z udziałem osób dorosłych, które w dzieciństwie doświadczyły (lub nadal doświadczają) uwięzienia rodzica. Wyniki przeprowadzonych analiz pozwoliły odkryć

² W całości opracowania posługuję się wymiennie pojęciami „badanie (rodziców więźniów)” lub „projekt (poświęcony rodzicom więźniów)”, przede wszystkim z tego względu, iż zadanie było realizowane w ramach grantu przyznanego z ramienia Narodowego Centrum Nauki. Grant numer: 2017/27/N/HS6/00501, pt. „Stawianie się rodzicom więźnia. Proces radzenia sobie z doświadczeniem uwięzienia dorosłego dziecka w perspektywie badań biograficznych”, realizowany w latach 2018–2021.

³ Praca doktorska realizowana w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Kai Kaźmierskiej, zatytułowana „Dorośle dzieci więźniów. Analiza doświadczeń biograficznych”.

długofalową perspektywę przeżywania i doświadczania inkarceracji ojców i matek. Uwidoczniły szereg zagadnień związanych np. ze specyfiką radzenia sobie z ogólną dezorganizacją codzienności, charakterem procesów (auto)stygmatyzacji, doświadczeń związanych z odwiedzinami osób bliskich w murach instytucji totalizującej (Goffman 2011) czy też trudnościami na drodze (re)konstrukcji relacji w momencie opuszczenia ZK przez rodzica eks-więźnia. Przeprowadzone analizy stanowią poszerzone studium biograficzne, a w opracowywaniu wyników wykorzystałam formułę autobiograficznych wywiadów narracyjnych (Schütze 2012a). Poczynione obserwacje (uzyskane wyniki) jednocześnie skłoniły mnie do kontynuacji badań w obrębie kolejnych grup (tym razem rodziców) uwikłanych w proces resocjalizacji penitencjarnej członka rodziny.

Nie mniej istotne w opracowywaniu zagadnienia były realizowane pomniejsze (częstkowe) projekty badawcze, które pozwoliły mi „wsiaknąć” w różne ogniwa doświadczeń powiązanych z tematyką więzienną oraz szeroko rozumianym kryzysem rodziny (rodzicielstwa). Warto więc wymienić dwie poddane obserwacji grupy – tj. wywiady realizowane z byłymi więźniami pozostającymi w kryzysie bezdomności oraz wywiady biograficzne prowadzone z mężczyznami aktualnie odbywającymi karę pozbawienia wolności, którzy zarazem byli reprezentantami podwójnej perspektywy, dorosłego dziecka więźnia oraz uwięzionego rodzica. Ponadto równolegle, w trakcie prowadzonego studium nad kryzysem penitencjarnym rodzin, przynależałam do zespołu badawczego pod kierunkiem dr hab. prof. Uł. Renaty Szczepanik oraz dr Magdaleny Staniaszek, które pochyliły się nad problemem sytuacji życiowej rodziców osób pijących problemowo⁴. Jako członkini zespołu miałam okazję uczestniczyć w pozyskiwaniu materiału empirycznego oraz pracach analitycznych, zaś spotkania prowadzone w ramach warsztatów badawczych wielokrotnie pozwalały na przedyskutowanie rozmaitych podobieństw i różnic między obserwacjami obu grup rodziców. Nie ukrywam więc, że doświadczenia te, a także publikacje powstałe w wyniku realizacji tego zadania, wielokrotnie są przywoływane w przestrzeni tej monografii (szczególnie: Szczepanik 2020, 2021).

Różnorodne doświadczenia badawcze stanowiły dla mnie ważną bazę w odkrywaniu oraz rozumieniu sytuacji życiowej rodziców więźniów. Ma to również swoje odzwierciedlenie w treści niniejszej publikacji. W charakteryzowaniu problemu wielokrotnie odwołuję się do pierwszego etapu badań

⁴ Zadanie „Wspieranie badań naukowych w obszarze problemów wynikających z używania alkoholu” finansowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020, projektu naukowy pt. „Rodzina w systemie wsparcia społecznego i pomocy osobom z problemem alkoholowym. Badania biograficzne z udziałem rodziców (dorosłych) dzieci uzależnionych od alkoholu” realizowany przez zespół badawczy Pracowni Pedagogiki Specjalnej (dziś włączonej do Katedry Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji) przy Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego.

związanego z podjętą pracą doktorską. Sposób prowadzenia analiz poświęconych dzieciom więźniów został omówiony w części dotyczącej organizacji przebiegu badań (rozdz. 2.1 oraz 2.4). Uznałam, że szczegółowe nakreślenie tła oraz prezentacja powiązań dwóch etapów badań (dotyczących dzieci i rodziców) jest niezbędne do zrozumienia ciągłości procesu badawczego (zastosowanej strategii).

Cechą wspólną tych dwu etapów projektu jest obrona perspektywa metodologiczna oparta na interpretatywnym podejściu badawczym. W badaniu zarówno dzieci, jak i rodziców więźniów posłużyłam się analizą biograficzną, wykorzystując potencjał wywiadów narracyjnych (Włodarek, Ziółkowski 1990; Kaźmierska red. 2012). Strategia ta wynikała z postawionych celów. Przede wszystkim zmierzałam do identyfikacji sposobów definiowania i postrzegania własnych doświadczeń życiowych przez osoby badane. Interesował mnie proces przypisywania znaczeń rozmaitym wydarzeniom życiowym. W obrębie pozyskanych narracji rozpoznawałam strategie zaradcze i adaptacyjne podejmowane przez dzieci więźniów oraz rodziców więźniów. Całość wyników prowadzonych analiz sprowadza się do nadrzędnego pytania o to jak członkowie rodzin radzą sobie z doświadczeniem uwięzienia osoby bliskiej oraz w jaki sposób konstruują własną tożsamość w obliczu tego wydarzenia.

W rezultacie struktura powstałego studium została ujęta w ramach trzech zasadniczych częściach. **Część I** to teoretyczno-metodologiczne wprowadzenie w kontekst badań. W rozdziałach 1.1–1.3 charakteryzuję bazowe terminy oraz omawiam przydatne definicje, zwłaszcza odnoszące się do takich pojęć jak rodzicielstwo, ojcostwo oraz macierzyństwo, a także zawarty w tytule jednego podrozdziału, a zarazem kluczowy do zrozumienia sytuacji życiowej rodziców więźniów – kryzys penitencjarny.

Rozdział drugi to poszerzony opis organizacji procesu badawczego. Kolejno charakteryzuję w nim związek i wzajemne zależności dwóch wspomnianych etapów realizacji projektu, nakreślam obszary problemowe oraz stawiane cele. Ponadto ukazuję różnice i modyfikacje wprowadzane w trakcie prowadzenia badań z udziałem dzieci i rodziców więźniów. Istotnym zagadnieniem zawartym w tej części monografii jest poczyniona charakterystyka tzw. przypadków kluczowych (próby badawczej).

Część II opracowania to autorskie studium nad problemem (opis wyników analiz poświęconych bezpośrednio doświadczeniom rodziców więźniów). Próba scharakteryzowania niespełnienia rodzicielskiego w kryzysie penitencjarnym poprzedza część poświęconą strategiom zaradczym i adaptacyjnym. W rozdziale 3 obrazuję zatem kluczowe źródła cierpienia rodzica związane z (auto)diagnozowaniem własnej roli rodzicielskiej oraz roli instytucji penitencjarnej w życiu badanych, doświadczaniem ambiwalencji i napięć, poczuciem nieuzasadnionego zawstydy oraz kontekstem przeżywania specyficznej żałoby społecznej. Ustaliwszy, czym jest i w jakich sferach przejawia się niespełnienie w roli rodzica osoby naznaczonej

przestępczością, przechodzę do charakteryzowania wspomnianych strategii zaradczych odpowiadających temu doświadczeniu. Bazując na założeniach teoretyczno-metodologicznych pierwszorzędnie, omawiam tzw. narracyjne strategie radzenia sobie z doświadczeniem trajektorii cierpienia (Schütze 2012b; Schütze, Riemann 2012). Staram się ukazać, w jaki sposób budowane argumentacje (schematy i chwytły językowe) pozwalają badanym na porządkowanie bezładu. Natomiast rozdz. 4.2 powstał na podstawie rekonstrukcji losów biograficznych narratorów. Na podstawie zrelacjonowanych wydarzeń omawiam działania związane np. z budowaną siecią wsparcia, podejmowaniem aktywności „poza normą społeczną”, a także szeroko rozumianą aktywnością rodziców na rzecz ponownego uspołeczniania synów. Rozdział 5 to podsumowanie spostrzeżeń. Na podstawie poprzednich ustaleń zaproponowałam pewną typologizację sposobów działania i postaw narratorów, wyodrębniając pięć dominujących rodzicielskich programów reagowania (zob. także Szczepanik 2020).

Ostatecznie pewnym literackim i autorskim eksperymentem jest dołączona **III część** opracowania. W pierwotnym założeniu zawarte w tej części treści nie były tworzone z myślą o publikacji. Stanowiły osobistą, spisaną w formie reportażowej, refleksję nad procesem badawczym (etapem pozyskiwania narratorów). Finalizując publikację, uznałam jednak, że obserwacje te (choćby w tej literackiej formule) stanowią ciekawe dopełnienie spostrzeżeń dotyczących zrealizowanego projektu. Można więc przyjąć, że jest to dopełnienie powstałe zamiast (lub w zamian) klasycznej noty metodologicznej.

Serdeczne podziękowania składam Renacie Szczepanik, pełniącej rolę opiekunki merytorycznej projektu.

CZĘŚĆ I
Teoretyczno-metodologiczne
ramy projektu badań
z udziałem rodziców więźniów

ROZDZIAŁ 1

Rodzina, rodzicielstwo i uwięzienie

1.1. Rodzicielstwo. Macierzyństwo. Ojcostwo

Temat rodzicielstwa, a zwłaszcza znaczenia, roli i kształtu współczesnej rodziny można uznać za obszar niekończących się dyskusji, a może nawet zaognionych sporów toczących się między „skłóconymi” dyskursami negocjującymi pierwszeństwo fundamentalnych (ich zdaniem) systemów wartości. Małgorzata Sikorska (2009b) nieco studzi te przypuszczenia, uznając, że „temat kryzysu rodzinnego” jest przede wszystkim tematem chwytliwym w przestrzeni medialnej, zwłaszcza w okresach braku innych „gorących” wątków. Autorka proponuje więc, aby „szumnie” postrzegany kryzys struktur rodzinnych definiować raczej w kategorii naturalnych, cyklicznych zmian zachodzących w sferach naszego życia. Jak dalej dodaje – obserwowane modyfikacje „związane są z powstaniem nowych wzorów macierzyństwa i «tacierzyństwa», z nowym podejściem do socjalizowania dzieci, a najogólniej mówiąc – z nowym układem sił w rodzinie” (Sikorska 2009b: 13). Podobne spostrzeżenia (ponad dekadę temu) wyrażała Anna Kwak (2005), zaznaczając, że rodzina nie tyle przeżywa kryzys, co dostosowuje się do przemian zachodzących w społeczeństwie.

Niezależnie czy postrzegamy zachodzące procesy jako przełom, punkty zwrotne, kryzys czy naturalne zmiany wynikające z modyfikacji i rozwoju społeczeństw, można wielokrotnie odnieść wrażenie, że za pojęciem (definicją) rodziny, nawet wprawionemu badaczowi, niełatwo jest nadążyć¹.

¹ Odwołam się w tym miejscu do dosyć pobieżnego, acz interesującego spostrzeżenia (zapewne trop ten wymagałby wnikliwszej analizy, jednakże pozostawiam te uwagi jako pewien przyczynek do pogłębionych obserwacji). W czym może wyrażać się asekuracyjność

Współcześnie nie mówimy już o odchodzeniu od tradycyjnych wzorów życia rodzinnego na rzecz „nowoczesnego modelu rodziny”. Zdaje się, że postępujemy co najmniej o jeden krok dalej, analizując transfer przemian przebiegający od rodziny postradycyjnej do pojęcia i praktykowania rodziny postmodernistycznej czy też „postrodzinnej rodziny” (Slany 2002, 2020; Mitręga 2011; Bieńko 2020; Sikorska 2020). Zmieniają się praktyki, działania, akceptowane i promowane w społeczeństwie wzory, ale również samo pojęcie „rodziny” (w wymiarze lingwistycznym) staje się hasłem ponadprzeciętnie pojemnym i zmiennokształtnym. Język postrzegany jako narzędzie zarządzania rzeczywistością niejako domaga się poczynienia stosownych aktualizacji. W dowód takiego założenia można przywołać słowa Iwony Burkackiej (2017), która poddała analizie współczesne nazwy modeli życia rodzinnego. W tym ujęciu wręcz zaskakujące wydaje się dążenie do precyzji i wydobywania różnicujących daną sytuację niuansów. Jak podkreśla autorka:

niekiedy wręcz krytykuje się używanie słowa rodzina w odniesieniu do współczesnych form życia rodzinnie-mażeńskiego. Znaczenie tego określenia bywa bowiem odnoszone po pierwsze – do coraz mniej licznej grupy osób (nawet do wspólnot dwuosobowych). Po drugie – do członków społeczności, pozostających w odmiennych relacjach niż tradycyjne, opisane w słownikowych definicjach znaczenia omawianego wyrazu (na przykład grupa przyjacielska). Po trzecie – pojawiają się lub funkcjonują inne nazwy odnoszące się do opisywanej sfery: [...] monoparentalność i wielorodzina, a także homorodzina, DINKS, LAT, LiL oraz bardzo liczne wyrażenia z rzeczownikiem rodzina: rodzina patchworkowa, zastępcza, gejowska, zawodowa, przysposabiająca, rozbita, niepełna, zrekonstruowana, klasyczna, nuklearna, dwupokoleniowa, wielopokoleniowa, wielodzietna, tradycyjna, typowa, współczesna, zwykła, nomadyczna (dojazdowa), wizytowa, monoparentalna, monogeniczna [...] (Burkacka 2017: 62).

i niepewność badaczy? Znamienne w tym zakresie wydają się już same tytuły opracowań poświęconych problematyce rodzinnej. Sięgając po teksty powstałe do lat 90. (przełomu lat dwutysięcznych) możemy mówić o dominacji opracowań, które na poziomie tytułu posiadały odniesienia do sprecyzowanego obszaru analiz (konkretne pojęcia, stwierdzenia, nazwy rozwiązań i koncepcji). W takiej formule sugerowały czytelnikowi pewną uniwersalność i ponadczasowość zawartych wewnątrz treści, (jasność przedmiotu badania) – np. „funkcje rodzinne”, „postawy rodzicielskie”, „przedmiot socjologii rodziny”, „podstawowe pojęcia socjologii rodziny”, „diagnoza typologiczna rodziny”, „rodzina a osobowość” (zob. m.in. Ziemska 1973, 1975; Adamski 1982; Piekarski 1987; Tysza, Wachowiak 1997; Tysza 1990, 1998; Kawula, Brągiel, Janke 1998). Zupełnie inaczej maluje się obraz tytułów wybieranych przez „dzisiejsze pokolenie” badaczy. Nierzadko są to pytanki typu – „Tradycyjne czy nowoczesne? Wzory macierzyństwa...” (Dzwonkowska-Godula 2015), „Jaka jest idealna matka?” (Maciąg-Budkowska, Rzepa 2017), „Czy dzieci są radością ojców i utrapieniem matek?” (Konieczna-Salamatin 2009), „Rodzina co to takiego?” (Sikorska 2020), „Ile matki Polki...?” (Sikorska 2012). Badacze skoncentrowani na rozstrzygnięciu dylematów jednocześnie podkreślają temporalność znaczeń, „czasowość” definicji, ułotność i ciągłą (dez)aktualizację pojęć. A zatem dominujące w tytułach są wyrażenia typu – „o rodzinie współczesnej lub byciu rodzicem we współczesności” (Sikorska red. 2009; Pujer red. 2016; Tarnowicz 2020; Lewicka 2020), „współczesne ojcostwo/macierzyństwo” (Walczak 2019; Więclawska 2020), „obraz ojca/matki w zmieniającej się rzeczywistości” (Dudak 2017), „nowe/współczesne modele macierzyństwa/ojcostwa” (Burkacka 2017). W moim przekonaniu nie jest to jedynie efekt „mody językowej”. Płynność, zmienność, niepewność, pęd mają swoje odzwierciedlenie w samym sposobie mówienia o danym obszarze tematycznym.

Czy zatem próby „definiowania świata na nowo” mają swe odzwierciedlenie w praktyce? Czy zmiana języka jest zmianą urozmaicającą semantycznie, a zarazem zwyczajnie fasadową? Innymi słowy – jaki jest kierunek zachodzących przemian – opiera się na zasadzie performatywności języka czy może jednak sposoby praktykowania życia rodzinnego (Sikorska 2019) wymuszają na nas poszerzanie ram słownikowych? Niezależnie od rozstrzygnięć dokonanych na tym polu wraz ze zmiennością definicji rodziny zmienia się sposób charakteryzowania doświadczenia jednostkowego – rodzicielstwa, współczesnego macierzyństwa i ojcostwa. W ogromnym uproszczeniu można stwierdzić, że badacze poszukują, a zarazem definiują szereg różnic między „starym” a „nowym” macierzyństwem/ojcostwem (między tradycyjnym a nowoczesnym, idealizowanym a urzeczywistnianym, konserwatywnym a feministycznym itd.).

Macierzyństwo

Jak zaznacza Anna Titkow (2012), współcześnie kobiety-matki pozostają w uścisku dwóch sprzecznych wyzwań związanych z tym, co indywidualne, i tym, co uniwersalne. Z jednej strony napierają na nie aksjomaty regulujące i unifikujące ich oczekiwania, potrzeby oraz ogólnie – zachowania przypisywane konstruktowi „współczesnej matki”, z drugiej zaś mierzą się z wszechobecnymi postulatami indywidualizacji i potrzeby wyrażania siebie. Warto dodać, że sytuacja ta komplikuje się w momencie, gdy akceptowalne w społeczeństwie wzory realizacji własnych ról polaryzują się i zarazem powodują napięcia (sprzeczności).

Jaka jest, powinna być, była (a może dopiero będzie) kobieta w roli „dobrej matki”? „Najpopularniejszą”, dobrze rozpoznaną zarówno w dyskursie naukowym, jak i potocznym jest metafora „matki Polki” związana z normatywnym postrzeganiem macierzyństwa jako wyrazu i aktu poświęcania się rodzinie/dziecku (Radziszewska 2007; Titkow 2012; Imbierowicz 2012; Sikorska 2012). „Matka Polka” to ta, która przedkłada dobro rodziny ponad własne potrzeby, ponadto w specyficzny sposób ujednolica z dzieckiem sposób postrzegania/oglądu rzeczywistości. Mit ten (o ile można nazwać tę figurę mitem) szczególnie zakorzenił się w sposobie myślenia Polaków w latach 60. Macierzyństwo postrzegane było wówczas jako posłannictwo kobiety, poświęcenie dla dobra wychowania dziecka, a także nadrzędny priorytet wynikający częściowo z jej biologicznych uwarunkowań. Dobra matka to zatem ta, dla której nie ma nic cenniejszego poza działaniem na rzecz „dobrego wychowania” dziecka. Poświęcenie było (jest) wpisane w biografię macierzyńską i nie podlegało negocjacji (Sikorska 2009b; Aksamit 2020).

Obraz matki męczennicy, matki heroski dźwigającej na swoich barkach „przyszłe pokolenia” wraz z upływem czasu poddaje się krytyce, mimo to re-alizowane nie tak dawno badania Sikorskiej (2019) na temat współczesnych praktyk rodzicielskich ukazały, że respondenci (młodzi rodzice) chętnie odwoływali się w swoich narracjach do tego utrwalonego w kulturze konstruktu

macierzyństwa. Sikorska (2019: 227) zaznacza, że wielu narratorów za kluczową cechę dobrej matki wskazywali szeroko rozumiane „poświęcenie”. Zasadnicze były trzy aspekty tego doświadczenia, dotyczyły one kolejno – poświęcania (czasu dla dziecka), poświęcania się (dla dziecka) oraz poświęcania uwagi (dziecku). Dobra matka to ta, która nie koncentruje się na sobie, zawiesza swoje potrzeby – niczym superbohaterka – równoważy zadania, gotowa na realizację we wszystkich sferach życia rodzinnego i pozarodzinnego (oczywiście przy jednoczesnym, pełnym zaangażowaniu w opiekę nad potomstwem). W dalszej kolejności badani, charakteryzując współczesną dobrą matkę, wymieniali takie cechy jak opiekuńczość, troskliwość oraz bycie konsekwentnym w kontakcie z dzieckiem (Sikorska 2019: 228). Wypierany i dezaktualizowany wizerunek „matki Polki” mimo wszystko wydaje się wciąż obecny w przekonaniach współczesnych, młodych rodziców (zob. także Dzwonkowska-Godula 2015; Maciąg-Budkowska, Rzepa 2017). Pytanie brzmi zatem – jaka matka powinna zastąpić (zastępuje) „matkę Polkę”?

Krystyna Dzwonkowska-Godula (2015), analizując tradycyjne i nowoczesne wzory ojcostwa i macierzyństwa, przede wszystkim ujawnia obraz matki nieudolnej, matki, która „uśmierca” mit bezwzględnego poświęcenia. Przekonanie o „naturalnych predyspozycjach” ustępuje nowoczesnej wizji kobiety, która niejako daje sobie przyzwolenie na swoistą nieumiejętność opieki nad własnym dzieckiem (zob. także Sikorska 2009a, 2009b).

W „nowej” macierzyńskiej roli kobiety odzyskują swoją podmiotowość, orientują się na rozwój zawodowy, szeroko rozumianą karierę, proces doszkalania i kształcenia, ponadto zmobilizowane są do osiągania wyższego statusu materialnego oraz związanej z tym samodzielności ekonomicznej, a samo doświadczenie macierzyństwa rozumiane jest w kategoriach dobrowolności i decyzyjności, indywidualizacji decyzji (nie zaś jako obowiązek wypełniany względem społeczeństwa oraz „naturalne” zaspakajanie biologicznych instynktów) (Budrowa 2000; Slany 2013).

Kobiety, jeżeli zdecydują się pełnić rolę matki, nierzadko sięgają po model wychowawczy oparty na tzw. *parental investment*. „Nowa matka” (matka współczesna) zgodnie z tym trendem koncentruje się na inwestycji w rozwój dziecka (umownie – podnoszeniu jego jakości, kompetencji, umiejętności) (Giza-Poleszczuk 2000; Dzwonkowska Godula 2015). W dobie komercjalizacji rodzicielstwa dziecko postrzegane jest jako pewien „projekt” i jako inwestycja, a całość wysiłków ukierunkowuje się na uzyskanie możliwie wysokich efektów (np. edukacyjnych dziecka) (Bieńko 2020).

W jaki sposób kobiety poznają i utrwalają te nowoczesne modele realizacji ról? Badacze szczególne znaczenie w kształtowaniu „postmodernistycznego wizerunku” czy też nowego dyskursu o macierzyństwie przypisują przestrzeni mediów (portali społecznościowych, forów internetowych poświęconych tematom parentingowym etc.). Bycie częścią tej wspólnoty oswaja z aktualną

reinterpretacją wyobrażeń o matce idealnej, ale także ukazuje różnorodność postaw rodzicielskich zajmowanych przez współczesne matki (Olcoń-Kubicka 2009; Widerski 2018). Marta Olcoń-Kubicka (2009) na podstawie analizy dyskursu (przeglądu blogów, portali i forów internetowych) uchwyciła pewien „medialnie promowany” portret współczesnego macierzyństwa. Podkreśla, że przede wszystkim macierzyństwo jawi się jako wybór i doświadczenie, które „można kontrolować”, a zarazem poddaje się je nieustannej refleksji.

Jednocześnie jest to doświadczenie, któremu towarzyszy niepewność, czy ma się odpowiednie kompetencje, by należycie poprowadzić projekt „dziecko”. Potrzebny jest cały szereg konsultacji umożliwiających jego pomyślną realizację. Macierzyństwo obarczone jest sporym ryzykiem, towarzyszy mu poczucie niepewności i zagubienia, wynikające z braku obiektywnych kryteriów dobrego wyboru (Olcoń-Kubicka 2009: 56–60).

Ponadto ten szeroki dostęp do wiedzy sprawia, że doświadczenie macierzyńskie ulega swoistej profesjonalizacji. Matki nie polegają jedynie na intuicyjnym postrzeganiu dziecka oraz swoich zadań. Do realizacji codziennych powinności potrzebują potwierdzenia umocowanego w eksperckich, sprofesjonalizowanych opiniach. Szczepanik (2020) łączy tę potrzebę z upowszechniającym się zjawiskiem medykalizacji dyskursu rodzicielskiego.

Mimo tych rozmaitych niejednoznaczności „nowe matki” mają w swoim zasięgu więcej (niż ich babcie czy rodzicielki) akceptowalnych społecznie wzorów macierzyństwa. Wzory te uwidaczniają się w strukturze społecznej i oddziałują na różnorodność „projektów wychowawczych”. A zatem pojawiają się w otoczeniu matki pracujące i niepracujące, zorientowane na swoje pasje i poświęcające się opiece nad licznym potomstwem, matki korzystające lub rezygnujące z urlopów wychowawczych etc. Co najistotniejsze, często kwestie czysto ekonomiczne stają się jednym z głównych czynników decydujących o zaangażowaniu kobiety w różne zadania. Równolegle realizowana praca zarobkowa nie jest tylko kwestią autonomicznych wyborów i preferowanych modeli rozwiązań (Sikorska 2009a; 2009b).

„Nowa” matka ma prawo do niedoskonałości i coraz mniej poczucia winy [...]. „Nowa” matka nie musi być doskonała, ma prawo do odczuwania baby bluesa; prawo do depresji w czasie ciąży i depresji poporodowej; prawo do nieradzenia sobie z łąčeniem obowiązków matki, żony i pracownika. Ma nawet prawo do nienawidzenia własnego dziecka, co jest traktowane raczej jako przejaw choroby [depresji związanej z doświadczeniem porodu], niż jako wyznacznik bycia «złą matką» (Sikorska 2009b: 21 i n.).

Wymieniając szereg przywilejów, nie można zapomnieć o wzrastających wymaganiach i oczekiwaniach względem kobiet. „Nowa matka”, a zarazem atrakcyjna żona i partnerka powinna być zaradna, mobilna, aktywna, rozwojowa, a także dyspozycyjna oraz wszechstronna. Sikorska (2009b) zauważa, że jedną z kluczowych barier w realizacji tego wzorca jest wciąż niesprzyjający kobietom rynek pracy, który „nie lubi” dzielenia etatów.